



74. Tydzień Miłosierdzia 8-14.04.2018 r.

MOCNI W DUCHU ŚWIĘTYM

Materiały liturgiczno-homiletyczne

Temat rozważań: ***Na obrzeżach społeczeństw***

Warszawa, 2018
Oprac.: ks. Marek Dec
Wydawca: Caritas Polska



www.caritas.pl

Spis treści

Wstęp	3
<i>Niedziela:</i>	
Druga Niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego	6
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	6
Propozycja homiletyczna – list KEP na Niedzielę Miłosierdzia	6
Modlitwa powszechna	7
Adoracja w Godzinie Miłosierdzia	8
<i>Poniedziałek:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	17
Propozycja homiletyczna – rozważanie	17
Modlitwa powszechna	24
<i>Wtorek:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	18
Propozycja homiletyczna – rozważanie	18
Modlitwa powszechna	20
<i>Środa:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	25
Propozycja homiletyczna – rozważanie	25
Modlitwa powszechna	28
<i>Czwartek:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	29
Propozycja homiletyczna – rozważanie	29
Modlitwa powszechna	31
<i>Piątek:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	32
Propozycja homiletyczna – rozważanie	32
Modlitwa powszechna	34
<i>Sobota:</i>	
Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:	35
Propozycja homiletyczna – rozważanie	35
Modlitwa powszechna	37

Wstęp

Środowiska miłości chrześcijańskiej naznaczają swoim charakterem wiele obszarów społeczeństwa w Polsce. Dzieł miłosierdzia podejmują się między innymi ochotnicy gotowi poświęcić swój czas dla dobra ogólnego na zasadzie wolontariatu. Działają oni wokół placówek medycznych, wokół miejsc wsparcia dzieci, seniorów czy osób niepełnosprawnych, a także w miejscach takich jak schroniska dla bezdomnych. Wolontariusze skupieni są też w grupach takich jak koła Caritas, które działają nie tylko w szkołach, lecz także w przedszkolach i na uczelniach wyższych, a zwłaszcza w parafiach. Niedawno pojawiło się również koło Caritas funkcjonujące w więzieniu, gdzie skazani podejmują się dzieł miłosierdzia. Wszyscy oni wraz z pracownikami placówek pomocowych zaraz po Wielkanocy przeżywają wyjątkowy czas. Od II niedzieli Okresu Wielkanocnego zaczyna się w Kościele w Polsce Tydzień Miłosierdzia. Stanowi on kolejną okazję do rozważań, jak dzisiaj czynić miłosierdzie. W tym roku Tydzień Miłosierdzia przebiega pod hasłem wynikającym z tematyki roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce, poświęconego Duchowi Świętemu, które podkreśla zakorzenienie czynów miłości chrześcijańskiej: „Mocni w Duchu Świętym”. Poszczególne dni w Tygodniu Miłosierdzia to nowe zaproszenie, aby mocą Ducha Świętego otrzymanego w darze sakramentów każdy sam doświadczał Bożego miłosierdzia, a zarazem wysławiał Boga w tej tajemnicy i okazywał miłosierdzie potrzebującym. W ten sposób wszyscy dadzą świadectwo własnemu zaangażowaniu w miłość, która jest żywa uczynkami.

Również Ojciec Święty Franciszek, zachęcając do miłosierdzia, formułuje apel o żywe osobiste zaangażowanie, aby w uczynkach miłosierdzia prawdziwie dzielić się, współczuć i podejmować ryzyko. „Niech uczynki miłosierdzia nie będą sposobem na poprawę samopoczucia, ale udziałem w cierpieniu innych osób, nawet za cenę narażenia się i niewygody” – powiedział papież podczas Eucharystii w Domu św. Marty (5 czerwca 2017 r.). Wspomniał również przykład starotestamentowego Tobiasza, który w okresie deportacji Żydów do Asyrii pomagał ubogim rodakom w tajemnicy pochować bliskich, bezkarnie zabitych przez pogan. On nie tylko dawał jałmużnę, lecz także cierpiał wspólnie z bliźnimi. W takim kontekście Franciszek podkreślił, że wypełnianie uczynków miłosierdzia to zarówno dzielenie się tym, co posiadamy, jak i okazywanie współczucia. „To znaczy cierpieć z cierpiącymi. Uczynek miłosierdzia to nie zrobienie czegoś, aby uspokoić sumienie: takie dobre działanie i jestem spokojniejszy, zrzuciłem z siebie ciężar... Nie! To także współodczuwanie bólu drugiego. Wczuwanie się i współczucie idą razem. Miłosierny jest człowiek, który potrafi wczuć się i także współczuć w problemach drugiej osoby. I tutaj można sobie zadać pytanie: czy umiem wczuć się w sytuację drugiego? Czy jestem w tym hojny? I kiedy widzę człowieka cierpiącego, który przeżywa trudności, czy razem z nim cierpię? Potrafię wejść w sytuację drugiego? W sytuację cierpienia?”



– powiedział Ojciec Święty. Przypomniał, że Żydom deportowanym do Asyrii nie pozwalano grzebać swoich zmarłych rodaków pod karą śmierci. Zatem Tobiasz podejmował istotne ryzyko. Papież zauważył, że osoba pełniąca uczynki miłosierdzia może zostać też wyśmiana przez innych – jak to miało miejsce w przypadku Tobiasza – ponieważ uważają oni, że zamiast siedzieć cicho, robi rzeczy szalone. Ponadto naraża się na niewygodę.

„Robienie uczynków miłosierdzia jest niewygodne. «Tak, mam przyjaciela, jest chory, chciałbym go odwiedzić, ale nie mam ochoty... wolę odpocząć albo popatrzeć na telewizję... spokojnie». Aby zrobić dobre uczynki, zawsze trzeba pocierpieć. Są niewygodne. Ale Pan cierpiął dla nas niewygodę: zawisł na krzyżu. Aby ofiarować nam miłosierdzie” – powiedział Ojciec Święty.

Na zakończenie papież zauważył, iż ktoś, kto robi uczynki miłosierdzia, postępuje tak, bo najpierw sam go doświadczył, Bóg mu je ofiarował: „Pomyślmy o naszych grzechach, naszych upadkach i jak Pan nam przebaczył wszystko. Dlatego i my winniśmy tak czynić. Uczynki miłosierdzia wyciągają nas z egoizmu i sprawiają, że stajemy się jeszcze bardziej podobni do Jezusa”.

Dla Franciszka miłosierdzie ma namacalne przykłady zaczerpnięte z życia, do których wielokrotnie się odwołuje. Jednym z nich jest działalność kapłanów takich jak ojciec José María „Pepe” Di Paola, który pracuje w Argentynie w Buenos Aires na nieformalnych osiedlach znajdujących się na obrzeżach tego wielkiego i bogatego miasta. Rozważania o jego działalności będą nam towarzyszyć w kolejnych dniach 74. Tygodnia Miłosierdzia. Ten kapłan kontynuuje drogę wcześniejszych księży udających się do takich miejsc m.in. po to, aby wspierać walkę ludzi z marginesu o ich podstawowe potrzeby: kanalizację, światło elektryczne i szkoły. Dzisiaj ksiądz Di Paola powtarza: „Jestem bardzo wdzięczny Franciszkowi za jego przestanie, a nade wszystko za jego wołanie o Kościół ubogi i dla ubogich. Również na Północy świata są różne Południa i wiele okazji do dawania świadectwa «Kościółowi wychodzącemu»”.

W 74. Tygodniu Miłosierdzia zapraszamy zatem do cyklu rozważań pt. „Na obrzeżach społeczeństw”, prezentowanych również na stronach www.caritas.pl. Ponadto zachęcamy do przeczytania historii zawartych w towarzyszącej 74. Tygodniowi Miłosierdzia książce ojca Pepe Di Paoli „**Z końca świata. Moja droga pośród najuboższych**”, wydanej przy współudziale Caritas Polska przez wydawnictwo Bernardinum. Znajdziemy tam nie tylko szerokie wprowadzenie do tematyki działalności głównego bohatera, lecz także tekst słynnego już wywiadu, który Di Paola przeprowadził niejako spontanicznie z papieżem Franciszkiem. Oprócz tego oczywiście są tam świadectwa kapłana z villas miseria oraz teksty o problemach villeros – ubogich mieszkańców osiedli zapomnianych przez świat bogatych. Czy znajdziemy tu analogie do naszych środowisk w Polsce? Aby tak się stało, powierzajmy się Duchowi Świętemu, zwłaszcza w trwającym, Jemu poświęconym roku duszpasterskim.



Swoistym zaszczeniem idei miłosierdzia stał się również przykład Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej – pionierki pielęgniarstwa społecznego i parafialnego. Beatyfikacja zmarłej w 1973 r. bliskiej współpracownicy kardynała Karola Wojtyły odbędzie się 28 kwietnia 2018 r. w Krakowie-Łagiewnikach. Postać nowej błogosławionej również przywołujemy podczas Tygodnia Miłosierdzia, aby po raz kolejny przekonać się o obfitym działaniu łaski Boga na polskiej ziemi i hojnej odpowiedzi na nią przez wielu rodaków.

Tydzień Miłosierdzia to obchody będące skutkiem decyzji z 23 lutego 1937 r., podjętej na pierwszym ogólnopolskim zjeździe dyrektorów diecezjalnych Caritas – największej obecnie pozarządowej sieci charytatywnej w Polsce. Wtedy właśnie postanowiono organizować w całym kraju Dni Miłosierdzia. Ich przedwojenne obchody angażowały zarówno wspólnoty religijne, jak i władze państwowe, lokalne oraz media. Po II wojnie światowej pomysł podjęto ponownie, łącząc Tydzień Miłosierdzia ze zbiórką funduszy oraz darów materialnych na pomoc potrzebującym.

Podczas Tygodnia Miłosierdzia grupy charytatywne, wspólnoty i parafie mogą rozważyć program zaproponowany przez Caritas Polska. Temat rozważań na rok 2018 nawiązuje do działalności pełnych oddania kapłanów na terenie faweli i nosi tytuł „Na obrzeżach społeczeństw”. Celem tego Tygodnia jest przede wszystkim formacja – budzenie wrażliwości na potrzeby bliźnich: chorych, samotnych, bezrobotnych, bezdomnych i prześladowanych. Obchody są okazją do głębszej refleksji na temat miłosierdzia czynionego na co dzień, służą także prezentacji pracy, jaką różne organizacje charytatywne wykonują na polu pomocy charytatywnej, i są zachętą do aktywnego włączania się w dzieła miłosierdzia.

Świąteczna aktywność podczas Tygodnia Miłosierdzia uwypukla całoroczne zaangażowanie takich grup jak Parafialne Zespoły Caritas, Szkolne Koła Caritas oraz placówki prowadzone przez Caritas diecezjalne. Niech te dni staną się okazją do uwrażliwienia na wszystkich ludzi potrzebujących naszej pomocy, którzy często żyją obok nas i kto wie, czy nie czują się już zepchnięci na obrzeża naszego społeczeństwa.

DRUGA NIEDZIELA WIELKANOCNA, CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

8 kwietnia 2018 r.

Lekcjonarz: Dz 4, 32-35; Ps 118 (117), 2-4. 16-18. 22-24 (R.: por. 1c); 1 J 5, 1-6;
Por. J 20, 29; J 20, 19-31.

Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:

Dzisiaj przeżywamy Drugą Niedzielę Wielkanocną i początek 74. Tygodnia Miłosierdzia pod hasłem „Mocni w Duchu Świętym”. Sami doświadczając zmiłowania Bożego, możemy jeszcze bardziej żyć miłosierdziem i wystawiać Miłosiernego Ojca oraz wykonać konkretny czyn miłości – wsparcie dla potrzebującego człowieka. Chrystus nas zachęca: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (por. Łk 6, 36). Z tym wezwaniem gromadzimy się na łamaniu chleba, czyli na uczcie miłości. Tę miłość pragnie rozlać w nasze serca Duch Święty i napełnić rozumieniem Słowa oraz przyjęciem wynikającego z Eucharystii postania ku braciom i siostram.

Propozycja homiletyczna:

Do duszpasterskiego wykorzystania został przygotowany list Konferencji Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2018. Tekst publikuje serwis episkopat.pl.



Modlitwa powszechna:

Wychwalając dobroć Boga, błagajmy Go o miłosierdzie dla nas i świata całego przez dar Ducha Świętego. Wołajmy przeto wspólnie i powtarzajmy: *Przyjdź, Duchu Święty!*

1. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz zesać wszystkim we wspólnocie Kościoła owoc miłości, abyśmy wszyscy potrafili kochać, okazywać sobie miłosierdzie i przebaczać. *Przyjdź, Duchu Święty.*

Wszyscy: *Przyjdź, Duchu Święty.*

2. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz pomnożyć w naszych pasterzach i w nas wszystkich owoc radości, abyśmy radością wynikającą z autentycznej postawy służby zarażali siebie nawzajem i aby ona nas umacniała w chwilach smutku. *Przyjdź, Duchu Święty.*
3. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz udzielić skonfliktowanym narodom i nam wszystkim owocu pokoju, aby na całym świecie ustały wrogość i zła rywalizacja, a przyszło ukojenie dusz udręczonych wojną i waśniami oraz umocniła się nasza wiara. *Przyjdź, Duchu Święty.*
4. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz odnowić w pełniących służbę publiczną i w nas wszystkich owoc cierpliwości do spokojnego znoszenia wszystkich doświadczeń w posługiwaniu bliźnim i we wciąż głębszym poznawaniu Ciebie. *Przyjdź, Duchu Święty.*
5. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz zesać wolontariuszom i pracownikom Caritas, obchodzącym swoje święto, oraz nam wszystkim owoc dobroci, aby nas uczynił miłymi dla wszystkich, uczynnymi, życzliwymi i otwartymi na Twoje natchnienia. *Przyjdź, Duchu Święty.*
6. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz zesać chorym, cierpiącym i nam wszystkim owoc łagodności, abyśmy z pokorą i cichością serca przyjmowali wszelkie niedogodności losu i zło od bliźnich naszych oraz bardziej zaufali miłosierdziu Bożemu. *Przyjdź, Duchu Święty.*
7. Prosimy Cię, Duchu Święty, racz rozwinąć we wszystkich udręczonych walką duchową i w nas wszystkich owoc skromności, abyśmy się przykładnie we wszystkim zachowywali i byli dla naszego otoczenia wzorem troski o Twoją świątynię, którą jest nasze ciało. *Przyjdź, Duchu Święty.*

Miłosierny Ojczy, tak różne są serca, które pouczasz, lecz wszystkim pragniesz udzielać obfitych darów Ducha Świętego, prosimy zatem – wysłuchaj naszych pokornych modlitw. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Teksty na adorację Najświętszego Sakramentu lub adorację Jezusa Miłosiernego w Jego obrazie „Duch Święty umacnia ku pełnieniu miłosierdzia”

Uwagi:

Adoracja odbywa się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem lub przed obrazem Jezusa Miłosiernego (namalowanym według wizji św. Faustyny). Można przygotować oddzielne teksty do liturgii słowa i teksty rozważania dla różnych osób, a także siedem większych świec ustawionych obok monstrancji lub obrazu; ewentualnie małe świece dla każdego z uczestników modlitwy.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu lub intronizacja obrazu Jezusa Miłosiernego

Śpiew:

*Misericordias Domini
in aeternum cantabo.
Twe miłosierdzie, Panie mój,
po wiek wieków słać chcę.*

Wprowadzenie

Panie Jezu Chryste, wielbimy Ciebie obecnego pośród nas. Pragniemy uwielbić Ciebie w tajemnicy Twojego Zmartwychwstania, w darze Twojego miłosierdzia i w słowach obietnicy postania Ducha Świętego – daru dla Twojego Kościoła. Z tego powodu tutaj jesteśmy i wspólnie modlimy się teraz, kiedy trwa Tydzień Miłosierdzia. Przedstawiamy Ci również, Panie Miłosierny, naszych braci i siostry, zwłaszcza tych, którzy nie proszą o Twoje dary. Prosimy Cię również za tych, których wiara słabnie. Teraz chcemy usłyszeć Słowo Chrystusa, które przypomni nam Osobę Ducha Świętego i Jego dary dla nas.



Śpiew: „Przybądź, Duchu Święty”

1. Przybądź, Duchu Święty,
ześlij z nieba wzięty
światła Twego strumień.
Przyjdź, ojczyźnie ubogich,
Przyjdź, dawco łask drogich,
Przyjdź, światłości sumień.
2. O najmiłszy z gości,
słodka serc radości,
słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utuleniem.
3. Światłości najświętsza,
serc wierzących wnętrza
poddaj swej potędze.
Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia,
Jeno cierni i nędzy.
4. Obmyj, co nieświęte,
oschłym wlej zachętę,
ulecz serca ranę.
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.
5. Daj Twoim wierzącym,
Tobie ufającym,
siedmiorakie dary.
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęścia bez miary.

Modlitwa

Boże, Ty Jednorodzonego Syna Swojego namaściłeś Duchem Świętym. Spraw łaskawie, abyśmy jako uczestnicy Jego namaszczenia byli w świecie świadkami odkupienia. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Komentarz:

Dar Ducha Świętego rozpala serca ludzi i zachęca do wyznawania wiary. Jest to dar skierowany do wszystkich. On prowadzi do jedności wszystkich wierzących, choć każdy z nich realizuje inną misję, cieszy się odrębnymi możliwościami czy charyzmatami. Dzięki Duchowi Świętemu w Kościele zawsze będą rozmaite talenty, dary, sposoby działania i posługi miłosierdzia. Zawsze jednak będą one nakierowane do budowania postawy prowadzącej ku wyznawaniu, że „Panem jest Jezus”. W ten sposób oddajemy chwałę Bogu i wypełniamy treścią swoje życie – najpiękniejszy dar od Niego.

I czytanie (Dz 2, 1-21)

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden.

I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?” – mówili pełni zdumienia i podziwu. „Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”. Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: „Co ma znaczyć?” – mówili jeden do drugiego. „Upili się młodym winem” – drwili inni. Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów! Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ale spełnia się przepowiednia proroka Joela: «W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi.



Krew i ogień, i kłęby dymu, słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony».

Oto Słowo Boże.

Lub:

I czytanie (1 Kor 12, 3b-7. 12-13)

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus».

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

Oto Słowo Boże.

Psalm

Ref.: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Błogosław, duszo moja, Pana!
O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Ty wszystko mądrze uczyniłeś.

Ref.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym Duchem,
i odnawiasz oblicze ziemi.

Ref.

Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.

Ref.

Komentarz:

Uczniowie doświadczyli spełnienia obietnicy swojego Mistrza, który posłał im Ducha Świętego. Różnorodne dary Boże są niewyczerpane i ciągle napełniają serce człowieka. W ten sposób dokonuje się nowe stworzenie i jest ono dostępne dla każdego, kto zwraca się do Jezusa jako do Pana i Zbawiciela. Jezus i dziś udziela Ducha Świętego przez swe Miłosierdzie.

Śpiew przed Ewangelią

Alleluja, Alleluja, Alleluja
Duch Pański spoczywa na mnie,
Posłał mnie, abym ubogim głosił Dobrą Nowinę.
Alleluja, Alleluja, Alleluja



Ewangelia (J 14, 25-31)

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do uczniów:

„To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!”.

Oto Słowo Pańskie.

Lub:

Ewangelia (J 20, 19-23)

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Oto Słowo Pańskie.

Homilia (nawiązanie do działania Ducha Świętego)

Wezwania

Wołamy do Ciebie, Panie, abys zstąpił do naszych serc i udzielił swoich darów:
Przyjdź, Duchu Święty.

1. Duchu Święty, udziel nam miłości, abyśmy kochali i przebaczaali. Przyjdź, Duchu Święty. (Przyjdź, Duchu Święty)
2. Duchu Święty, udziel nam miłosierdzia, abyśmy nim żyli ofiarnie. Przyjdź, Duchu Święty.
3. Duchu Święty, udziel nam pokoju, abyśmy żyli w zgodzie. Przyjdź, Duchu Święty.
4. Duchu Święty, udziel nam wytrwałości, abyśmy poznali Ciebie w trudach życia. Przyjdź, Duchu Święty.
5. Duchu Święty, udziel cierpliwości, abyśmy byli prawdziwie uczynni. Przyjdź, Duchu Święty.
6. Duchu Święty, daj nam czyste serca, abyśmy trwali przy Tobie w codzienności. Przyjdź, Duchu Święty.
7. Duchu Święty, udziel nam jedności, abyśmy żyli sprawami wspólnoty Kościoła. Przyjdź, Duchu Święty.

Zapalenie świec – komentarz:

Możemy teraz zapalić po kolei siedem świec, które symbolizują dary Ducha Świętego, które otrzymaliśmy w sakramentach. Podczas tej czynności będziemy śpiewać pieśń, a po zapaleniu siedmiu świec możemy zapalić od nich i nasze świece, które otrzymaliśmy na znak chęci przyjmowania darów Bożych.

Pieśń: do Ducha Świętego – „O Stworzycielu”

W czasie śpiewu wybrane osoby zapalają siedem świec symbolizujących dary Ducha Świętego, a następnie inni, podchodząc do ołtarza, zapalają od nich swoje świece.

- | | |
|--|---|
| 1. O Stworzycielu Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk. | 4. Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy swej. |
| 2. Pocieszycielem jesteś zwan
i Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczaniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar. | 5. Nieprzyjaciela odpędź w dal
I Twym pokojem obdarz wraz,
Niech w drodze za przewodem Twym
Miniemy zło, co kusi nas. |
| 3. Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz. | 6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był,
I Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił. |

Panie Jezu, Ty zesłałeś wierzącym Ducha Świętego, który wprowadza na drogi Bożego miłosierdzia. On przekonuje świat „o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 8) i równocześnie odświana pełnię zbawienia w Tobie, Chryste. Daj mi zawsze wybierać taki czas, abym mógł/mogła zatrzymać się pod Twoim Krzyżem, karmić się siłą Eucharystii i dalej kroczyć przez życie w świetle miłosiernej, przebaczącej miłości Boga.

Ojciec nasz...

Modlitwa końcowa

Ojciec, Ty dałeś nam Ducha Świętego, aby umacniał Apostołów w wierze. Spraw, niech i w nasze serca zstąpi łaska Jego darów i promienieją owoce naszej miłości do Ciebie. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo

(w przypadku nieobecności kapłana wszyscy czynią znak krzyża wspólnie)

Śpiew:

*Dzięki za Twój krzyż.
Dzięki za zwycięstwo Twe.
Dzięki, że Twa krew oczyszcza mnie.
Dzięki za miłosierdzie Twe.*

PONIEDZIAŁEK, UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

9 kwietnia 2018

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Lekcjonarz: Iz 7, 10-14; Ps 40, 7-8a. 8b-10. 11; Hbr 10, 4-10; J 1, 14ab; Łk 1, 26-38.

Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:

Dzisiaj podczas Tygodnia Miłosierdzia przeżywamy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, która jest okazją do uwielbienia Boga Ojca za tajemnicę Wcielenia Syna Bożego przez działanie Ducha Świętego. Jezus przychodzi na świat i pełni m.in. w ten sposób doskonałą wolę swojego Ojca. Maryja, Służebnica Pańska, w momencie zwiastowania przyjmuje dar swojego Bożego macierzyństwa. Jej wstawiennictwo niech nam wyprosi poszanowanie ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci i radość z realizacji naszego życiowego powołania.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 1

Propozycje rozważań „Na obrzeżach społeczeństw” to zaproszenie do spotkania z przesłaniem takich postaci jak papież Franciszek, ojciec Pepe Di Paola oraz Hanna Chrzanowska. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty pochodzą z książki „Z końca świata. Moja droga wśród najuboższych”, która zawiera najważniejsze wątki z historii ojca Pepe Di Paoli.

Od lutego 2013 roku ojciec Pepe Di Paola podejmuje misję na peryferiach aglomeracji Buenos Aires. Jego podopieczni żyją w zamieszkanym przez około pięćdziesiąt tysięcy osób obszarze nazywanym villa la Cárcova. Przez kilka rozważań Tygodnia Miłosierdzia zbliżymy się do postaci tego argentyńskiego kapłana bliskiego papieżowi Franciszkowi.

Jak pisze Fabian D’Antonio: „Niełatwo na paru stronach streścić działalność, jaką ojciec Pepe prowadzi w tych miejscach, ponieważ jego praca jest naprawdę imponująca. Sam stoi na czele wspólnoty, ale wraz z grupą aktywnych współpracowników świeckich realizuje dziesiątki różnych dzieł, w których z entuzjazmem i zaangażowaniem uczestniczą mieszkańcy villi w każdym wieku: grupa kobiet, grupa



dziadków, expedicionarios, grupy misjonarzy i katechistów, ośrodek zajęć dla dzieci, centrum profilaktyczne im. księdza Bosco, Szkoła Rzemiosł i Zawodów bł. Oscara Romero, liceum, jadłodajnia Najświętszego Serca Jezusa, Dom de Cristo Gaucho Antonio Gil, Dom św. Matki Teresy z Kalkuty, placówki wsparcia szkolnego, Akcja Społeczna, klub piłkarski dla dzieci i młodzieży, zarówno męski, jak i żeński, szkoła krykieta, szkoła baseballu i szkoła murgii Los Elegantes de Don Bosco, centrum tradycji El Tropezon, czasopismo Villas. Zajmuje się dziewięcioma kaplicami, organizuje pielgrzymki i odwiedza więzienia. Jest prawdziwym wojownikiem wiary” (s. 16-17).

Doświadczenie ojca Pepe obejmowało już wcześniej podobne działania w innej villi, gdzie dokonywał rewolucyjnych zmian. Zainspirowany przykładem księdza Bosco pragnął wydobyć z kogo tylko mógł to, co najlepsze, aby pomóc ludziom każdego wieku wyjść z nałogów i zapomnieć o braku nadziei. Julian Alvarez Camcho, prosty sklepikarz zaangażowany w dzieła ojca Pepe, tak go określa: „Ten ksiądz ciężko pracuje, nie ma drugiego takiego jak on. Zrealizował mnóstwo dzieł jak to, które wykonuje tutaj. Ponadto kościół jest zawsze wypełniony po brzegi, teraz w każdy weekend są chrzty, komunie, śluby. To wzruszające” (s. 19).

Takie efekty pracy możliwe są dzięki temu, że ojciec Pepe nie czyni różnicy między ludźmi, z którymi chce tworzyć kolejne ogniwa swojej wspólnoty, sięgając daleko poza zwyczajowo przyjęty margines i okazując solidarność oraz bezinteresowną uwagę nawet najbardziej ubogim osobom. Mimo tego, że jego postać może przeszkadzać niektórym osobom u władzy i różnym oszczercom, nadal działa bardzo odważnie. Nie przestaje tym samym wprowadzać w życie idei solidarności z ubogimi, którą papież Franciszek określił jako myślenie i działanie w duchu wspólnoty, jako dawanie pierwszeństwa życiu wszystkich w stosunku do zawłaszczania dóbr przez niektórych oraz jako sposobność, by tworzyć historię z ubogimi, wystrzegając się rzekomych dzieł altruistycznych, które drugiego skazują na bierność (za wypowiedzią papieża Franciszka z 4 grudnia 2014 r.).

Nie sposób zrozumieć tego działania bez choćby kilku zdań na temat historycznego tła przywołanych postaci. W XX wieku na fali wielkich emigracji pojawiło się w Argentynie wiele napływowej ubogiej ludności – zarówno z krajów Ameryki Łacińskiej, jak i z Europy, zwłaszcza z Włoch. Odzwierciedla to choćby fakt, że w 1980 roku 52% Argentyńczyków miało pochodzenie włoskie. Z tej imigracji pochodzą również rodziny Bergoglio, czyli papieża Franciszka, oraz ojca Di Paoli – bohatera naszych rozważań. Podczas trudnych lat w historii Argentyny w połowie XX wieku panowało głębokie rozwarstwienie społeczne, funkcjonujące do tego stopnia, że świat mieszczaństwa zupełnie odcinał się od najuboższych, co miało również potwierdzenie w stylu pracy duszpasterskiej, utożsamianej raczej z klasą średnią. Niektórzy próbowali wtedy wdrażać ideę posoborowej odnowy Kościoła i łączyć ją z aktywnym uczestnictwem w życiu politycznym i społecznym. Aby to

zrealizować, powstał Ruch Księży dla Trzeciego Świata, który funkcjonował w tle krwawych politycznych rozgrywek kolejnych argentyńskich rządów. W tych niespokojnych czasach przychodzi na świat w 1962 roku José María Di Paola, który wzrasta w czasach dyktatury cywilno-wojskowej i podejmuje w pewnym momencie decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego, a z czasem, w 1987 roku, zostaje kapłanem archidiecezji Buenos Aires. Od tej chwili ksiądz Di Paola pracuje z poświęceniem w kilku parafiach jako wikariusz i w 1996 roku zostaje proboszczem biednej parafii w Villa Barracas, a następnie proboszczem w villa La Cárcova. Duszpasterze tacy jak on pokazują całemu światu, że na peryferiach, gdzie panują same niewygody, ogromna bieda, wyczuwalna nieobecność państwa i niedobór podstawowych zdobyczy cywilizacyjnych, można osiągać wartościowe przemiany społeczne.

Te kwestie rozumiał bardzo dobrze sam Bergoglio, który dawał liczne tego dowody w ramach duszpasterskiej obecności pośród ubogich. Jako ich biskup odwiedzał rodziny, zastępował chorych księży i chodził po trudnych dzielnicach, interesując się ubóstwem ich mieszkańców oraz ich problemami z pracą, narkomanią i przemocą. Jako papież niejednokrotnie powoływał się na te doświadczenia i stąd nasze podążanie za wskazaniem Ojca Świętego ku peryferiom również naszego społeczeństwa.

Podążajmy za papieskim wezwaniem i przez kolejne rozważania Tygodnia Miłosierdzia nie tyle przywołujmy atmosferę peryferii społeczeństwa argentyńskiej metropolii, ile wyruszmy na poszukiwanie wraz z Franciszkiem duchowości wyrażającej się w bliskości, obecności i więzi, które są podstawą misji opartej na relacjach i kontaktach osobowych.

Modlitwa powszechna:

Bogu, który przez Zwiastowanie swojego Syna otwiera wszystkim ludziom dostęp do Królestwa Niebieskiego, polecajmy nasze prośby.

1. Za Ojca Świętego Franciszka i całe duchowieństwo, aby nieustrudzenie świadczyli o miłosierdziu, które nadaje sens ludzkiemu życiu.
2. Za pełniących służbę w społeczeństwie i narodzie, aby ich postępowanie i zaangażowanie wpłynęły na podźwignięcie słabych i zrezygnowanych.
3. Za dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, aby modlitwy w intencji nienarodzonych zostały wysłuchane.
4. Za matki oczekujące potomstwa, aby przyjęły nowe życie i mogły się radować z narodzin swoich dzieci.
5. Za popełniających grzech aborcji, aby doznali nawrócenia i miłosierdzia.
6. Za nas samych, abyśmy przez przeżywanie ofiary Eucharystii uczyli się pełnić wolę Bożą.

Boże, Ty w tajemnicy Wcielenia swojego Syna stałeś się Emmanuelem – Bogiem z nami. Wybaw nas od rezygnacji z daru życia. Wysłuchaj naszych pokornych prośb, które zanosimy, ufając w Twoje wielkie miłosierdzie. Przez Chrystusa, Pana naszego.



WTOREK II TYGODNIA OKRESU WIELKANOCNEGO

10 kwietnia 2018 r.

Dzień powszedni

Nowy lekcjonarz: Dz 4, 32-37; Ps 93 (92), 1. 2 i 5 (R.: por. 1a); J 3, 14b-15; J 3, 7b-15.

Wprowadzenie do Liturgii Mszy Świętej:

Przed nami Eucharystia przeżywana w Tygodniu Miłosierdzia. Przypomnijmy sobie wizerunek Jezusa Miłosiernego, który został namalowany na zamówienie św. Faustyny. Chrystus unosi na nim swoją dłoń w geście błogosławieństwa. Zechciejmy tym błogosławieństwem żyć. Będąc uczestnikami uczty Słowa i Ciała Pańskiego, otwierajmy się na przesłanie miłosierdzia. Podczas tej Najświętszej Ofiary prośmy Pana, abyśmy nie zapominali o otrzymanych darach i nieśli je w całym naszym życiu.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 2.

Kolejne rozważanie w Tygodniu Miłosierdzia rozpocznijmy od przytoczenia słów Ojca Świętego Franciszka, który podkreśla potrzebę bliskiej obecności wszystkich we wspólnocie Kościoła. Papież zauważa: „Żeby być ewangelizatorami dusz, trzeba rozwinąć duchowe upodobanie do pozostawania blisko życia ludzi, aż do odkrycia, że staje się to źródłem głębszej radości. Misja łączy się z miłością Jezusa, ale jednocześnie z miłością do Jego ludu” (Ewangelii gaudium – EG 268). W innym miejscu dodaje: „Kościół, który nie jest bliski, nie jest Kościołem. Jest dobrą organizacją pozarządową lub dobroczynną złożoną z dobrych ludzi, którzy świadczą dobro i gromadzą się, aby wypić herbatkę. Natomiast tym, co wyróżnia Kościół, jest bliskość. Bo Kościołem jesteśmy my wszyscy. Trzeba być blisko wszystkich. Bliskość to dotykanie, dotykanie w bliźnim ciele Chrystusa” (s. 48). Wszystkie te myśli przywołujemy, abyśmy sami podjęli działalność na peryferiach, które każdy z nas może odnaleźć.

Podczas audiencji dla uczestników światowego spotkania ruchów ludowych (28 października 2014 r.) papież wyjawiał swoje kolejne pragnienia: „To nasze dzisiejsze spotkanie nie jest wpisane w ideologię. Wy nie pracujecie w sferze idei, pracujecie w rzeczywistościach takich jak te, które wymieniłem, i wielu innych, o których mi opowiadaliście. Macie stopy w błocie i ręce w konkretnych sprawach. Macie na



sobie zapach dzielnicy, ludu, walki! Chcemy, by wysłuchany był wasz głos, którego na ogół słucha się mało. Być może dlatego, że drażni, być może dlatego, że wasze wołanie przeszkadza, być może dlatego, że odczuwa się lęk przed zmianami, których się domagacie, lecz bez waszej obecności, bez udania się naprawdę na peryferie dobre propozycje i projekty, o których często słyszymy na międzynarodowych konferencjach, pozostają w sferze idei, są tylko projektami. Nie można zmierzyć się ze skandalem ubóstwa, promując strategię redukcyjną, które jedynie uspokajają ubogich i przemieniają ich w osoby oswojone i nieszkodliwe. Jakie to smutne, kiedy widzimy, że pozornie altruistyczne akcje służą sprowadzaniu innych do bierności, negowaniu ich bądź – co gorsza – kryją się za nimi interesy i osobiste ambicje. Jezus nazwałby to obłudą. Jak pięknie jest natomiast widzieć aktywizowanie się ruchów, a przede wszystkim ich najuboższych i najmłodszych przedstawicieli. Wówczas, owszem, czuje się powiew obietnicy, która ożywia nadzieję na lepszy świat. Oby ten powiew przemienił się w huragan nadziei. Takie jest moje pragnienie” (s. 52-53).

Wezwania papieskie realizuje argentyński kapłan z peryferii Buenos Aires. Autentyczne zaangażowanie w sprawy ubogich, które praktykuje Di Paola, prowadzi go do zasadniczych działań, jakimi są ograniczanie i zapobieganie. „Przy różnych okazjach głosi swoją teorię trzech «C» w dążeniu do osiągnięcia celu, jakim jest poprawa życia ludności żyjącej w trudnych warunkach: capilla („kaplica”), colegio („szkoła”) i club („szkółka sportowa”). Konieczne jest, aby dzieci i młodzież w każdej argentyńskiej dzielnicy miały dostęp do miejsc, w których zajęcia religijne, wychowawcze i sportowe przekazują im wartości konieczne do rozwoju i formacji ich życia. Dlatego od lat pracuje w tym kierunku, zapewniając rodzinom bardziej godne warunki oraz prawo do służby zdrowia, edukacji i wyżywienia” (s. 53-54).

Na wspomnianej już wcześniej audiencji dla ruchów ludowych Franciszek objaśniał, jak rozumie dzisiaj kulturę odrzucenia: „Dziś odrzuca się dzieci, bowiem wskaźnik urodzin w wielu krajach świata się zmniejszył, bądź też odrzuca się dzieci z powodu braku żywności lub też dlatego, że zostają zabite przed urodzeniem. Odrzuca się osoby starsze, ponieważ są niepotrzebne, nieproduktywne; ani dzieci, ani osoby starsze nie produkują, toteż za pomocą bardziej lub mniej wymyślnych systemów powoli się je opuszcza, a teraz, ponieważ w tym kryzysie trzeba odzyskać pewną równowagę, obserwujemy trzeci rodzaj bardzo bolesnego odrzucania: odrzucanie ludzi młodych. Miliony ludzi młodych (...) odrzucono z rynku pracy, są bezrobotne. W krajach europejskich, a tutaj statystyka jest bardzo wyraźna, tu, we Włoszech, młodzi bezrobotni stanowią nieco ponad czterdzieści procent; wiecie, co to znaczy: czterdzieści procent młodych ludzi – całe pokolenie, skreślono całe pokolenie, by utrzymać równowagę. (...) Są to liczby wyraźne, mówią o odrzucaniu. Odrzucaniu dzieci, odrzucaniu osób starszych, które nie produkują, i musimy poświęcić całe pokolenie młodzieży, odrzuconej młodzieży, by móc utrzymać i zrównoważyć sys-

tem, którego centrum stanowi bóg pieniądz, a nie osoba ludzka. Mimo tej kultury odrzucania, tej kultury nadwyżek, wielu z was, pracowników wykluczonych, stanowiących nadwyżki dla tego systemu, wymyśliło sobie swoją pracę, wykorzystując wszystko to, co jak się wydawało, nie mogło być już użyte, lecz wy, dzięki swoim umiejętnościom rzemieślniczym, które dał wam Bóg, dzięki poszukiwaniom, dzięki solidarności, dzięki pracy wspólnotowej, dzięki ekonomii ludowej, zdołaliście to zrobić i wciąż robicie... I pozwólcie mi powiedzieć, że to jest nie tylko praca, to jest poezja!”

Być może droga takich zaangażowanych ludzi jak na przykład ojciec Pepe pomoże nam bardziej przeżyć tajemnice autentycznego chrześcijaństwa, gdyż oni napełnieni są światłem Ewangelii Jezusa i uszlachetnieni jej prostotą. Spoglądając na ich kroki, możemy podejmować postanowienia, jak my będziemy dawać z siebie wszystko to, co najlepsze, aby towarzyszyć innym w drodze życia, choćby byli najuboższymi naszymi współwędrowcami.

Modlitwa powszechna:

Ożywieni w jednym duchu na wzór wspólnoty pierwszych chrześcijan zanieśmy **ufne prośby o dary miłosierdzia dla nas i całego świata:**

1. Za papieża Franciszka i za wszystkich biskupów, aby byli odważnymi głosicielami darów Chrystusa Miłosiernego oraz z wielką mocą świadczyli o żyjącym Panu Jezusie, który umarł i zmartwychwstał dla nas.
2. Za nowych chrześcijan, którzy przez chrzest weszli do wspólnoty Kościoła, aby Bóg udzielał im łaski wytrwania w wierze.
3. Za rządzących państwami i pełniących posługę w społeczeństwie, aby zawsze przyświecała im postawa miłosierdzia.
4. Za ociągających się w przyjęciu wielkanocnej Komunii Świętej, aby przystępując po Ciało Pana, doznali łaski powtórnych narodzin do życia z wiary.
5. Za naszych zmarłych, aby zmartwychwstały Pan obdarzył ich darem życia wiecznego.
6. Módlmy się za nas obecnych na tej modlitwie i za całą naszą wspólnotę, abyśmy w codziennym życiu byli świadkami Bożego miłosierdzia.

Panie Boże, dawco miłosierdzia, wejrzyj na przedstawione przez nas prośby, ogarnij nas swoją łaską i napełnij niezbędnymi darami, abyśmy mogli żyć dla Twojej chwały. Przez Chrystusa, Pana naszego.



ŚRODA II TYGODNIA OKRESU WIELKANOCNEGO

11 kwietnia 2018 r.

Dzień powszedni

Nowy lekcjonarz: Dz 5, 17-26; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9 (R.: por. 7a); Por. J 3, 16; J 3, 16-21;

Wprowadzenie do liturgii Mszy Świętej:

„Jak wiele pustyni także i dziś musi przejść człowiek! Zwłaszcza tę pustynię, która jest w jego wnętrzu, kiedy brakuje miłości Boga i bliźniego, gdy nie ma świadomości, że jesteśmy opiekunami tego wszystkiego, czym stwórca nas obdarzył i co nam daje” – te słowa Franciszka niech nas poprowadzą do dzisiejszej Eucharystii. Papież podkreśla: „Boże miłosierdzie może sprawić, aby zakwitła nawet najbardziej jałowa ziemia, może przywrócić życie wysuszonym kościom” (Urbi et Orbi, 31.03.2013 r.). Z wiarą w miłosierdzie Boga prosimy dzisiaj Boga o siły, aby być miłosiernymi wobec potrzebujących.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 3.

W Tygodniu Miłosierdzia przyglądamy się działaniom dotyczącym najuboższych tego świata. Papież Franciszek, mówiąc o miłosierdziu, ma w pamięci historie zaczerpnięte z życia takich ludzi i wielokrotnie się do nich odwołuje. Przypomina o działaniach kapłanów takich jak ojciec „Pepe” Di Paola, który pracuje w Argentynie na obrzeżach cywilizacji – wśród mieszkańców nieformalnych osiedli na skraju wielkiego i bogatego miasta, jakim jest Buenos Aires. Grupy ludzi znajdują tam schronienie w tymczasowej zabudowie wzniesionej z przypadkowych materiałów, żyjąc w skrajnym ubóstwie i w nieustannym zagrożeniu wysoką przestępczością. Tak zwane villas miseria przypominają brazylijskie fawele.

Działalność ojca José Marii „Pepe” Di Paoli będzie nam towarzyszyć w kolejnych dniach 74. Tygodnia Miłosierdzia. Ten kapłan kontynuuje drogę wcześniejszych księży udających się do takich miejsc m.in. po to, aby wspierać walkę ludzi z marginesu o ich podstawowe potrzeby, jakimi są kanalizacja, światło elektryczne i szkoły.

Dzisiaj Di Paola stwierdza: „Rozwijanie w sercu villas wątku chrześcijańskiego życia, które uchroni egzystencję dzieci i młodzieży od naporu narkotyków i mar-

ginalizacji – to moje zadanie”. Zaraz też dodaje: „Jestem bardzo wdzięczny Franciszkowi za jego przesłania, a nade wszystko za jego wołanie o Kościół ubogi i dla ubogich. Również na Północy świata są różne Południa i wiele okazji do dawania świadectwa «Kościółowi wychodzącemu»”. Ojciec Pepe pytany, czego się nauczył z biegiem lat od zamieszkujących villas miserias, odpowiada: „Pierwszą odpowiedzią, jaką daje życie w faweli, jest bezinteresowność, która jest dokładną odwrotnością wyzysku. Tylko bezinteresowność pozwala walczyć o inne jutro, nie dopuszczając, by smutny rytuał nienawiści zniszczył smak życia i stosunki międzyludzkie, a wraz z nimi wszelką nadzieję. Bezinteresowność jest fundamentem wspólnego budowania i szukania rozwiązań w dniu dzisiejszym. Innym ważnym aspektem jest to, że wyzwolenie od bólu i biedy już się zaczyna w villas miserias, pokonując wyobcowanie i rezygnację, indywidualizm i zobojętnienie. Wszyscy możemy uczyć się od villeros religijności i solidarności. W villas uczucia religijne są pożywieniem codziennym: agnostycyzm tu nie istnieje, wszyscy, choć różnych wyznań, mają uczucia religijne” (cyt za: @PerezSilvina).

Zasadniczy element, który spaja misję ojca Pepe, to przede wszystkim chęć włączenia, wręcz przyciągnięcia innych do wspólnoty oraz stwarzanie na to wielu szans. To działanie nabiera szczególnego znaczenia w kontekście nie tylko zagrożeń, z którymi borykają się obecnie młodzi ludzie, lecz także zapobiegania przyszłym problemom. Chodzi o to, aby stworzyć młodzieży przestrzenie schronienia i jednocześnie pozytywnego oddziaływania na ich przyszłość. To wielka sztuka wychowania do otwartości na pozytywne ideały, a wszystko zaczyna się od prostej obecności i wspólnego spędzania czasu, przeżywania braterstwa podczas spotkań i wyjazdów. Daje to możliwość zapobiegania niebezpieczeństwom, wymieniania doświadczeń oraz edukowania o najbliższym otoczeniu, a także budowania patriotycznej postawy w swojej małej ojczyźnie. Każdy odnajduje zadanie dla siebie – od organizacji spotkań lub wypoczynku dla dzieci i młodzieży, aż po akcję ewangelizacyjną, prowadzenie spotkań również daleko poza swoim miastem czy stwarzanie miejsc pracy dla młodych bezrobotnych.

Nie bez znaczenia pozostaje praca resocjalizacyjna skupiona w ośrodkach takich jak Hogar de Cristo, gdzie dom jest traktowany „nie jako ośrodek resocjalizacyjny dla uzależnionych, ale jako miejsce towarzyszenia, gdzie próbuje się nawiązać przyjacielskie relacje z tymi, którzy zażywają narkotyki, aby im pomóc odbudować własną historię” (s. 62).

W tej działalności nie brakuje pomocników, którzy włączają się w poszczególne dzieła. Muszą przy tym pokonać wiele nieufności i przejść ponad niejednym lokalnym konfliktem. Jedną z prowadzących korepetycje szkolne, Macarena Silva, daje świadectwo swojego odkrycia: „Ludzie byli nieufni, nie wierzyli nam. Wielu zamykało przed nami drzwi, nie zdobyliśmy ich zaufania. Później dopiero zdali sobie sprawę, że naprawdę tam chcemy pracować, zrobić z nimi coś nowego. Teraz otrzymujemy

miłość, towarzystwo i wsparcie. Możemy liczyć na bardzo wielu wolontariuszy w dzielnicy” (s. 65).

Wielu nie wierzyło w to, że w dzielnicy La Cárcova powstanie szkoła, o której marzył Di Paola. Dzisiaj już trzeci rok funkcjonuje tam Szkoła Rzemiosł i Zawodów bł. Oscara Romero i właśnie powstaje jej pierwsza filia. Ojciec Pepe podkreśla: „Chcemy pokazać młodym, że istnieją różne możliwości. Do tej pory ich nie mieli. Zbierali na ulicach kartony, aby je potem sprzedać albo przetworzyć w coś innego. Tutaj natomiast mogą nauczyć się zawodu i otworzyć przed sobą nowe możliwości” (s. 67). Szkoła oferuje między innymi naukę gastronomii, dziennikarstwa, elektrotechniki, sędziostwa sportowego, a także naukę czytania i pisania. Prowadzone tam programy rozwoju sportowego nie tylko podnoszą ducha wspólnoty, lecz także stają się dla młodych ludzi sposobem na wdrożenie pozytywnych zachowań, takich jak szacunek, współpraca, relacje społeczne, przyjaźń, dobra rywalizacja, praca zespołowa i koleżeństwo.

Hasło ojca Pepe to proste słowa: „Modlić się, pracować i milczeć”. W nich zawiera się nie tylko plan duszpasterski, lecz także głęboka analogia do benedyktyńskiej zasady ora et labora, która kształtuje od wieków wspólnoty Kościoła i staje się dzisiaj wyzwaniem dla nowych pokoleń.

Modlitwa powszechna:

Z nadzieją wysłuchania prośb modlącego się Kościoła przedstawmy Panu potrzeby nasze i naszych braci.

1. Za Ojca Świętego, biskupów i wszystkich naszych pasterzy, aby przeniknięci żywą miłością wiernie głosili słowa życia wiecznego.
2. Za głosicieli Jezusa Zmartwychwstałego i za nauczycieli wiary, aby dzięki ich nauczaniu i świadectwu miłości odrodziła się nadzieja w sercach słuchaczy.
3. Za więźniów, aby przez czyny miłosierdzia odnaleźli szansę na spotkanie ze Zmartwychwstałym Chrystusem.
4. Za pokrzywdzonych, cierpiących i chorych, aby uciekając się do Chrystusa Miłosiernego, znaleźli konkretną pomoc od Jego wyznawców i ulgę w zmaganiach.
5. Za zmarłych, aby w Bogu odnaleźli wieczne ukojenie i radość.
6. Za nas, abyśmy ratunek w każdej potrzebie odkrywali w miłości i nieśli jej czyny tam, gdzie widzimy ich brak.

Boże Ojcze, który dałeś swojego Syna Jednorodzonego, usłysz prośby tych, którzy wołają do Ciebie, obdarz ich swoimi darami i doprowadź do życia wiecznego. Przez Chrystusa, Pana naszego.



CZWARTEK II TYGODNIA OKRESU WIELKANOCNEGO

12 kwietnia 2018

Dzień powszedni

Nowy lekcjonarz: Dz 5, 27-33; Ps 34 (33), 2 i 9. 17-18. 19-20 (R.: por. 7a); Por. J 20, 29; J 3, 31-36.

Wprowadzenie do liturgii Mszy Świętej:

W Tygodniu Miłosierdzia powróćmy do słów Ojca Świętego Franciszka, który będąc w Krakowie, mówił: „Pan ponownie zaprasza was, byście stawali się aktywnymi bohaterami służby; pragnie was uczynić konkretną odpowiedzią na potrzeby i cierpienia ludzkości; chce, abyście byli znakiem Jego miłosiernej miłości dla naszych czasów! Aby wypełnić tę misję, wskazuje On wam drogę osobistego zaangażowania i poświęcenia samych siebie” (ŚDM – Droga krzyżowa, 29 lipca 2016 r.). Pamiętając o tym zaproszeniu, rozpoczynamy Eucharystię, która daje nam siły potrzebne do naszej misji. Słuchając Słowa Bożego i karmiąc się Ciałem Chrystusa, napełnimy się Jego mocą i będziemy bardziej miłosierni.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 4.

W kolejnym już rozważaniu Tygodnia Miłosierdzia przytoczmy znowu przykład ojca Pepe. Warto sięgnąć do jego świadectwa, jakie zawarł w wywiadzie z Cristiną Guarnieri. Na pytanie o chwile związane z otrzymaniem skierowania do najuboższych odpowiada: „Kiedy dotarłem do pierwszej villi, miałem już za sobą doświadczenie ośmiu, dziewięciu lat spędzonych w zwykłych parafiach, co (...) było bez wątpienia bardzo pozytywne. Wydawało mi się, że dwa aspekty mojego charakteru – powołanie do pracy z ubogimi w ogólności, a w szczególności z młodymi – mogły znaleźć wyraz w jednym i tym samym miejscu, to jest w villi. Tam bowiem istnieje podwójna rzeczywistość: można pracować z młodymi ludźmi w kontekście ubóstwa, wykluczenia, odsunięcia na margines” (s. 93-94). Jak się okazało, dla Di Paoli pojawienie się w nowej parafii stanowiło również zaskoczenie, bo zauważył: „Bardzo dobrze pamiętam ten pierwszy raz. To było jak przejście na drugą stronę ulicy i zderzenie się z miejscem, które zdawało się leżeć w odległości co najmniej tysiąca pięciuset kilometrów! Różnica między jedną a drugą stroną drogi była naprawdę przepastna. Stroje, zwyczaje, formy, muzyka, sposób modlitwy – wszystko się zmieniało po

zwykłym przejściu na drugą stronę ulicy” (s. 96-97). Jak okazało się z czasem, ta praca trwa już kilkanaście lat.

Spotkanie z ludźmi w parafii w villa 21 na obrzeżach wielkiego miasta wywarło jednak na ojcu Pepe pozytywne wrażenie, ponieważ dodaje: „Ludzie są wspaniałomyślni. Groźby, jakie otrzymywałem, pochodziły z zewnątrz, od osób, które być może miały jakieś interesy wewnątrz villi, ale które żyły poza nią. Prawdę mówiąc, mieszkańcy villi mnie bronili, zmobilizowali się razem, aby stanąć po mojej stronie. Villa 21 ocaliła mi życie” (s. 101). Chodzi tu zwłaszcza o wydarzenia związane z walką przeciw narkomanii oraz z domaganiem się penalizacji narkotyków przez szereg duszpasterzy.

Ojciec Pepe podkreśla, że charakter pracy kapłanów takich jak on ewoluował: „Dziś walka jest inna. W tym kontekście marginalizacji, niedoboru pracy i wielu innych dramatów, które prowadzą do skrajnych sytuacji w życiu villi, widzimy, jak bardzo wpływa to na egzystencję i nadzieję dzieci oraz młodzieży; stąd wyzwanie pracy na polu narkomanii. Nie występujemy przeciwko handlarzom, ale działamy na polu profilaktyki, wynajdując i planując zajęcia dla dzieci i młodzieży. (...) Młodzi z tych dzielnic są bardzo ubodzy. Nie mają pracy i nie chodzą do szkoły, a zderzenie z narkotykami okazuje się dla nich śmiertelne. Pierwszym działaniem, jakie trzeba podjąć, jest zmiana perspektywy. (...) Dzielenie życia z mieszkańcami villi jako sąsiedzi pozwala mieć inne spojrzenie na to, co się tam dzieje. Dla nas ci pierwsi [duszpasterze] curas villeros są wzorami kapłanów, na których powinniśmy patrzeć, kapłanami, którzy dali głos tym, co głosu nie mieli” (s.114-115). Te słowa odzwierciedlają styl życia Di Paoli, który w autentyczny sposób realizuje zasady ewangeliczne nie tylko w sferze prywatnej, lecz także w społecznej oraz wychodzi z nimi do strefy publicznej.

Modlitwa powszechna:

Miłosiernemu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana, z nadzieją wysłuchania zanieśmy nasze troski i niepokoje, radości i cierpienia.

1. Módlmy się za duszpasterzy, aby swoim zaangażowaniem na rzecz najuboższych naśladowali Jezusa Miłosiernego.
2. Módlmy się za organizacje charytatywne i ich wolontariuszy, aby z poświęceniem okazywały wsparcie i bliskość drugiemu człowiekowi.
3. Módlmy się za grzeszników, aby zaufali łasce Chrystusa i doświadczyli przez przebaczenie grzechów piękna Bożego Miłosierdzia.
4. Módlmy się o nowe, liczne i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby nie brakło ofiarnych robotników winnicy Pańskiej.
5. Módlmy się za naszą wspólnotę obecną na Eucharystii, abyśmy mocni wiarą i przemieniani Bożym Słowem nieustannie pomnażali czyny miłości.

Wszchemogący i Miłosierny Boże, przyjmij nasze pokorne prośby i uczyn nas odważnymi świadkami Zmartwychwstania oraz wiernymi Apostołami Twojego Miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.



PIATEK II TYGODNIA OKRESU WIELKANOCNEGO

13 kwietnia 2018

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Marcina I, papieża i męczennika

Nowy lekcjonarz: Dz 5, 34-42; Ps 27 (26), 1bcde. 4. 13-14 (R.: por. 4ab); Mt 4, 4b; J 6, 1-15;

Wprowadzenie do liturgii Mszy Świętej:

Słuchanie Słowa i Łamanie Chleba to dwa elementy zaproszenia, jakie dzisiaj kieruje do nas Jezus. Apostołowie chlubili się tymi darami swojego Zmartwychwstałego Mistrza i doprowadziło to ich nieraz przed sądy. Tak jak Apostołowie, my dzisiaj w Eucharystii chcemy doświadczać żywego Boga. Możemy Panu Jezusowi złożyć również swój dar ze szczerego serca, a On jest w stanie rozmnożyć każde dobro. Zaufajmy miłosierdziu Bożemu dzisiaj i każdego dnia na nowo.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 5.

W lutym 2017 roku ojciec Pepe został przyjęty w Domu św. Marty przez papieża Franciszka. Była to okazja, aby wprowadzić w czyn śmiały pomysł przekazania papieżowi pytań od mieszkańców peryferii świata – prosto z villi w Buenos Aires. Zatrzymajmy się dzisiaj przy tym wydarzeniu, które niesie w sobie wiele spontaniczności, a jednocześnie zawiera wyjaśnienia podstawowych kierunków nauczania papieskiego.

Pierwsze pytanie dotyczyło pojęcia peryferii i ludzi, którzy na nich mieszkają. Papież nie chciał długo ociągać się z udzielaniem odpowiedzi, dlatego od razu nagrał swoje myśli na telefon ojca Pepe. Padały kolejne pytania i kolejne odpowiedzi. Franciszek podkreślił, że kiedy on mówi o peryferiach, to zazwyczaj mówi o granicach i przestrzeniach, jakie są przez nie wyznaczane. Jednak zasadniczo jego podejście uwrażliwia świat na zmianę spojrzenia: „Rzeczywistość widać lepiej od strony peryferii niż od strony centrum. Dotyczy to również rzeczywistości osoby, jej «peryferii egzystencjalnych», a nawet rzeczywistości myśli” (s. 175-176). W takim ujęciu kolejne pytanie przekazane papieżowi, pytanie o najważniejszą rzecz do przekazania dzieciom w rodzinach, jest okazją do poszukiwania oddolnego spojrzenia. Franciszek podkreśla, co jest najważniejsze: „Poczucie przynależności, przynależności do domu. To poczucie przynależności daje się z miłością, uczuciem, czasem, biorąc dzieci za

rękę, słuchając ich, bawiąc się z nimi, ofiarując im to, czego potrzebują w każdym momencie swego rozwoju. (...) Najważniejsza jednak jest wiara. Bardzo mi przykro, kiedy widzę młodych ludzi, którzy nie potrafią zrobić znaku krzyża. Do tych młodych nie dotarła najważniejsza rzecz, jaką ojciec i matka mogą im ofiarować: wiara” (s. 177). Pewną konsekwencją słów papieża jest przypomnienie, które powtarza: „My, dzieci Boga, stale się mylimy, grzeszymy, popełniamy błędy, ale kiedy prosimy o przebaczenie, on zawsze przebacza. Nie nuży się tym przebaczeniem. To raczej my, kiedy uważamy się za ważnych, nużymy się proszeniem o przebaczenie” (s. 178). Nie można zatem zrozumieć Franciszka bez jego zachęty do sięgania po przebaczenie.

Pośród różnych wątków poruszonych w wywiadzie z papieżem jeszcze jeden zasługuje na naszą uwagę teraz, w Tygodniu Miłosierdzia. Chodzi o sposób budowania relacji w oparciu o wirtualny świat. Franciszek zauważa, że najlepiej, kiedy relacje są nie wirtualne, ale fizyczne, uczuciowe, są relacjami zbudowanymi w czasie i w bliskim kontakcie z innymi osobami, i dodaje: „Myślę, że dziś jesteśmy narażeni na posiadanie bardzo wielu zdolności informacyjnych, możliwości wirtualnego poruszania się wszędzie, co może przekształcić każdego w «młodego-muzeum». (...) Droga do bycia płodnym w życiu prowadzi nie przez gromadzenie informacji lub jedynie wirtualne komunikowanie się z innymi, ale przez przemianę konkretnego wymiaru egzystencji – co ostatecznie jest równoznaczne z miłością” (s. 181). Papież podsumowuje, że wirtualnie może zaistnieć deklaracja miłości, ale prawdziwa miłość domaga się stałej obecności i bliskości wyrażonej w konkretnych gestach.

Zachęteni przez Franciszka do prawdziwego zaangażowania w sprawy bliźnich przeżywamy zatem kolejny dzień Tygodnia Miłosierdzia i podejmujemy decyzje o budowaniu swojego życia i świata relacji.

Modlitwa powszechna:

Umocnieni Słowem Bożym i pełni ufności w niezgłębione miłosierdzie Boże prośmy pokornie Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata:

1. Miłosierny Ojcze, Ty objawiasz swoje tajemnice cichym i pokornym. Odnów we wspólnocie Kościoła ducha dziecięctwa, którego mu udzieliłeś, i spraw, aby wszyscy ochrzczeni wytrwale dążyli do świętości.
2. Miłosierny Ojcze, Ty kierujesz Kościołem przez swoich pasterzy. Błogosław im, aby niestrudzenie głosili światu Twoje miłosierdzie i budzili w ludzkich sercach zaufanie do Ciebie.
3. Miłosierny Ojcze, Ty widzisz cierpienia narodów ogarniętych konfliktami, klęskami i terroryzmem. Spraw, aby gorliwa modlitwa wierzących, wysiłki odpowiedzialnych za losy narodów oraz postawa wszystkich ludzi dobrej woli przyniosły światu sprawiedliwość i pokój.
4. Miłosierny Ojcze, Ty zechciałeś, aby Twój Syn zamieszkał w ludzkiej rodzinie. Ogarnij błogosławieństwem wszystkie rodziny na ziemi, aby pomnażało się szczęście rodziców i dzieci. Udziel rodzinom siły do pokonania trudności, jakie im zagrażają we współczesnym świecie.
5. Miłosierny Ojcze, Ty ogarniasz miłością każdego człowieka. Wejrzyj na tych, którzy cierpią z powodu braku pracy, choroby, samotności, wykluczenia lub niesprawiedliwości społecznej. Napętnij ich serca nadzieją na zmianę ich położenia, a w nas pomnóż gotowość do podania im pomocnej dłoni.
6. Miłosierny Ojcze, Ty pozwalasz nam przeżywać czas Tygodnia Miłosierdzia. Spraw, abyśmy odnowieni darami Twego miłosierdzia odważnie głosili światu Twoją Ewangelię i Miłość.

Boże, Ojcze miłosierdzia, z wielką ufnością składamy wszystkie nasze sprawy w Twoje ojcowskie dłonie. Niech hojność darów Twego miłosierdzia przemieni nasze życie i uczyni nas apostołami Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.



Sobota II TYGODNIA OKRESU WIELKANOCNEGO

Dzień powszedni

Nowy lekcjonarz: Dz 6, 1-7; Ps 33 (32), 1-2. 4-5. 18-19 (R.: por. 22); ; J 6, 16-21;

Wprowadzenie do liturgii Mszy Świętej:

Dzisiaj kończymy Tydzień Miłosierdzia i na Eucharystii pragniemy dziękować za wielkie dzieła Bożej Miłości. Przychodzimy również po doświadczenie Bożego miłosierdzia, które wyprowadza z każdej ciemności i bezradności. Pan Jezus kieruje do nas słowa pełne nadziei: „To ja jestem, nie bójcie się”. Niech zatem spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym spowoduje konkretną interwencję, jak choćby uciszenie burz naszego życia.

Propozycja homiletyczna:

Rozważania pod hasłem „Na obrzeżach społeczeństw” – cz. 6.

W Tygodniu Miłosierdzia wspominamy w tym roku również krakowską bohaterkę miłosierdzia. Pośród heroicznych przykładów pomocy charytatywnej – obok św. Jadwigi królowej, św. Jana Kantego, św. Brata Alberta i bł. Anieli Salawy – wymienić należy także Hannę Chrzanowską, której beatyfikacja ustalona jest na 28 kwietnia 2018 r.

Hanna Chrzanowska działała w Krakowie i tu pozostawiła swój ślad wśród ludzi, którzy ją nazywali „cioteczką”. Wspominają ją współpracownicy w służbie chorym i niepełnosprawnym, którzy pomagali im w domach i na rekolekcjach dla nich. Wskazują na jej przykład również pielęgniarki, siostry zakonne, księża i słuchacze jej prelekcji do studentów. Choć jej pierwsze dzieło – pielęgniarstwo parafialne – z biegiem lat mocno się przeobraziło, to drugie, czyli rekolekcje dla chorych, znajduje do dziś kontynuatorów w Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Dzieło Hanny Chrzanowskiej krakowska Caritas kontynuuje w stacjach opieki prowadzących pielęgnację chorych w ich domach, a także w domach wczasowo-rehabilitacyjnych dla chorych i niepełnosprawnych.

Hanna Chrzanowska przykład dobroczynności czerpała zarówno od matki Wandy, wywodzącej się z zamożnej społecznikowskiej rodziny warszawskich przemysłowców, jak i od ciotki Zofii Szlenkierówny, pionierki świeckiego pielęgniarstwa



w Polsce. Uczciła je przez to, że rodzinny spadek przeznaczyła na budowę i finansowanie otwartego w 1913 r. szpitala nazwanego ich imieniem. Podczas choroby w dzieciństwie Hanna odkryła szacunek do pracy pielęgniarek, który się w niej dalej rozwijał. Jej dobroczynność wynikała jednak bardziej z humanizmu niż z wiary w Boga, bo jak napisała w pamiętniku: „Nigdy nie słyszałam – ja, która wzrosłam w atmosferze dobroczynności i dobroci (...), że mam być dobra z powodu Boga i dla Boga”. Rozwijała jednak dalej swój talent. Chrzanowska przeszła skrócony kurs pielęgniarski Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, co pozwoliło jej w 1920 r. zostać ochotniczką w szpitalu wojskowym. Ukończyła naukę w Warszawskiej Szkole Pielęgniarskiej w 1926 r. i podjęła pracę w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie.

II wojna światowa to dla Chrzanowskiej czas pracy w Obywatelskim Komitecie Pomocy, w sekcji dla ludzi wysiedlonych przymusowo i uchodźców. Po wojnie jako przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej pomagała repatriantom ze Wschodu oraz robotnikom przymusowym wracającym z Rzeszy Niemieckiej. Podjęła się również pracy w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarskiej jako instruktorka i wicedyrektorka. Napisała kilkakrotnie wznawiany podręcznik „Pielęgniarstwo w otwartej opiece zdrowotnej”. Znając sytuację przewlekle chorych przebywających w domach, Hanna Chrzanowska postanowiła przyjść im z realną pomocą, której nikt wtedy nie udzielał. We współpracy z księdzem Wojtyłą i księdzem Machayem zaczęła organizować pielęgniarstwo parafialne przy Bazylice Mariackiej. Jako biskup i metropolita krakowski Karol Wojtyła nadal wspierał Hannę Chrzanowską, co pozwoliło jej rozszerzać pielęgniarstwo domowe na kolejne parafie krakowskie. Proboszczów zachęcała, przekonując, że: „do chorego nieumytego i nienakarmionego Słowo Boże dociera z trudem lub nie dociera wcale”. Umiała angażować do współpracy innych – m.in. siostry zakonne i studentów z akademickich grup duszpasterskich. Propagowała swoje dzieło przez kursy pielęgniarskie w klasztorach, odczyty i pogadanki dla kleryków, studentów, księży i osób świeckich. Jej troska obejmowała wszelkie potrzeby chorych – zarówno materialne oraz zdrowotne, jak i psychiczne czy społeczne. Od 1967 r. rozpoczęła w Trzebini organizację rekolekcji dla chorych, zabiegając o przyjazd uczestników, ich transport, nocleg, odpowiednie wyżywienie i opiekę personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i wolontariuszy: kleryków i studentów.

Kardynał Wojtyła mianował ją w 1971 r. kierownikiem opieki pielęgniarskiej nad chorymi i zatwierdził regulamin Parafialnej Opieki Chorych, opracowany przez Hannę Chrzanowską. Schyłek jej życia to dalsza działalność organizacyjna i publicystyczna aż do śmierci 29 kwietnia 1973 r. Wielu żegnało ją nie tylko jako osobę zasłużoną, lecz także jako świętą.



Dziś, na 2 tygodnie przed jej beatyfikacją, w Tygodniu Miłosierdzia, poznajemy przykład przyszłej błogostawionej, również podczas spotkania w Krakowie, jakim jest Ogólnopolska Pielgrzymka Wolontariuszy i Pracowników Caritas do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Prosimy Boga o wrażliwość na potrzeby cierpiącego człowieka na wzór Hanny Chrzanowskiej.

Modlitwa powszechna:

Do Boga, Ojca miłosierdzia i wszelkiej pociechy, przez wstawiennictwo Maryi, Matki Kościoła, skierujmy nasze ufne prośby:

1. Módlmy się za Kościół święty, aby głosząc światu dobrą nowinę o miłosiernej miłości Boga, dawał o niej świadectwo całym swoim życiem.
2. Módlmy się za papieża i duchowieństwo, aby nie ustawali w przepowiadaniu Bożego miłosierdzia i szerzyli kult miłosierdzia Bożego.
3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby dobroć zwyciężała w niej nad krzywdą, miłosierdzie sięgało dalej niż sprawiedliwość, a gotowość pomocy przewyciężała postawę obojętności.
4. Módlmy się za zrozpaczonych i przeżywających trudności w wierze, aby Chrystus stał się dla nich skałą schronienia, a spotkani bracia przywrócili im wiarę we własne siły.
5. Módlmy się za tych, którzy pełnią dzieła miłosierdzia, aby napełnieni Duchem Miłości potrafili nieść wszystkim nadzieję.
6. Módlmy się za zmarłych, aby Miłosierny Bóg otworzył im bramy nieba.
7. Módlmy się za nas, zgromadzonych przy Stole Słowa i Chleba eucharystycznego, aby Bóg odnowił w nas umiejętność okazywania miłosierdzia braciom przez słowo, czyn i modlitwę.

Panie, Ty przez swe zmartwychwstanie przynosisz ludziom pokój i przebaczenie. Umocnij naszą wiarę, wysłuchaj Twego ludu, który sprawując Eucharystię, zanoszą do Ciebie błagania oraz pragnie rozpoznać w Tobie Pana i Boga swojego. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.



